

Teodor Lukianowicz str.

3 komp. 17. B.S.

urodz. 1913. r. miast. w Łanoszcu pow. (Drohiczyński) Drohiczyński woj. Polskie

11 Chm.

-1-

Z 8335

8335

Dnia 25/12/39. wkroczyła armia czerwona do wsi Łanoszce.

Przebiegając z armią, komunisty i gajowcy, aresztowali samonad w domu i w
Sulem Fraciszkiem, a tamże komunisty cesarwo objeli nad i rozpoczęli
robota w innych miastach i gajowcy, przylem natłoczyli
obywateli Polak jak Mury, Skarżyska, Łania, Kwidzinsko, Marcecha Skarżyska
Maksyma Fraciszka. Z pomocą, kłami i podstępem władze sowieckie straszyli
wsiwianę wrogi swojemu umysłowi, w tym czasie sowieci rozpoczęli
aresztowania i natłoczyli dwudziestu Skomunta byłego ambasadora
w Łanoszce i jego siostrę Marię. Wielu sowiec wydat zamordowali zabierania
honor, które ustalają po jednej stronie i gajowcy. Niedługo reszta gajowców
przyjechała z Mińska przez sowieckie kłony i mieli pogadankę na temat
zaborów i na tego mają gajowców. Gajowcy odbyło się w następny
dni: natłoczyli kłony z miastem bez uszeregowania w dniu 7 listopada
w innych kłonach ukrywał się, kłony uchylili w miastem pod komunisty
dwóch bojeń z kłonami prowadzili do kłony przy kłony około 11 h. w d.
dawano imię i pod grona miastem kłonów wrocie imię. W następny
aresztowanych natłoczył się miastem ojciec Aleksander który był gajowcem
w miastem Łanoszce następny wywiezli ojca do Drohiczyńska przyjechał
do 1 stycznia od czasu aresztowania nie powołano dwudziestu ojca,
następnie wywieziono ojca do Kłogdy. 10 lutego aresztowano imię

w rozr. z całą swoją rodziną. Łowis Anstaryz, córka Kicius lat 7 siostra Maryja
 12 miesieczne dziecko i matka Kicius lat 52 wszyscy z kamiona i 6 rodzin innych
 Kradził: nas do wagonów bardzo brudnych w których było bardzo dużo
 Tapia koiskiego z poprzedniego transportu w których przewozili konie wagonów
 zapobiegali dostawie wagonów bojowych, który z nas chciał wyjść z wojny
 potrzebą uciec do wypuszczenia, kiedy umiał ratować się w wagonie i w taki
 sposób przetrwał nas do Archangielskiej. Miał podwórko brzoła dwa
 tygodnie pozyczenie u nas składano z 400 gramów chleba i pół litra wody.
 Gdy przyjeżdżaliśmy na miejsce zatrudnili nas przy wyrobie łoża.
 Mianem u nas było z dwóch doświadczeń stale pięć mieży
 było bardzo ciężko. Tak, że bardzo dużo ludzi umierało z głodu i zimna.
 Młodym u nas umierał Babinowicz, Andriuski, Bieciar. Kiedy przyjeżdżali
 do łóżek dostawili byliśmy bojowych na jednego otoczenia przypadło dwóch
 bojów i uciążliwym karaniem, który było zimno i wrona brzoła
 g. bagideu i uciążliwym u nas poranie karku. Miał być bardzo ciężko
 do 60 a u nas w potarłych butach prawie nas było o brzoła składano
 i z potarłych kufajki i spacji przez które widać było ciasto, w której
 chlebiec u nas uciążliwym do roku 1942 kiedy ustalili u nas uciążliwym
 po dwóch potkalein Gca który był bardzo chory uciążliwym z głodu.
 po kilku dniach umierał w pojeździe w mieście Kicius uciążliwym lat 54.
 i córka uciążliwym lat 3. W transportie w których jechałem uciążliwym Morawa
 Maria uciążliwym jej Beata lat 9, Leida lat 10 siostra jego i 8 dzieci a lat
 17 do 4 uciążliwym uciążliwym, Firakowa Maria lat 40 córka Celina lat 16
 uciążliwym Edmund lat 8 i dwie uciążliwym córki i Moiniak Franciszek lat 5.

Lubomir Jodoo